

Poszukiwanie zabytków bez zgody to przestępstwo

25 stycznia 2018

Od tego roku nielegalne poszukiwanie zabytków nie jest już wykroczeniem, a przestępstwem – powiedziała PAP dyr. Departamentu Ochrony Zabytków MKiDN dr hab. Katarzyna Załasińska. Dodała, że trzeba edukować i uświadamiać, jakie zagrożenia może nieść niewłaściwe poszukiwanie zabytków.



– Jakie zmiany zaszły w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami 1 stycznia 2018 r.?

– 1 stycznia zmieniły się m.in. przepisy dotyczące kwalifikacji czynu nielegalnych poszukiwań zabytków – dotąd było to wykroczenie, obecnie – przestępstwo. Jest to o tyle istotna zmiana, że np. wielu nielegalnych poszukiwaczy zabytków to osoby wykształcone, niekiedy pełniące funkcje publiczne, np. funkcjonariusze służb mundurowych, urzędnicy czy nauczyciele. Dla nich skazanie za przestępstwo oznacza niemożność wykonywania zawodu, więc jest to bardzo dotkliwa kara. Warto dodać, że w przepisach nie nastąpiły żadne zmiany w zakresie dotychczasowych obowiązków i zasad odnośnie poszukiwania zabytków. One są w identycznym brzmieniu od 2003

r., czyli od momentu, w którym obowiązująca ustawa została uchwalona.

– Ile jest w Polsce osób, które zajmują się poszukiwaniem zabytków za pomocą detektorów, ilu wśród nich to nielegalni poszukiwacze?

– Szacuje się, że takich osób, które w miarę regularnie poszukują zabytków za pomocą detektorów, jest ok. 100 tys. Z czego pozwolenia na poszukiwanie rocznie uzyskuje średnio 100 osób w skali kraju. Jest więc tutaj znaczny rozdźwięk między osobami, które poszukują zabytków, a tymi które robią to legalnie, a więc mają stosowne zezwolenie.

– Co ministerstwo planuje zrobić, aby więcej osób legalnie poszukiwało zabytki?

– Przygotowujemy z Narodowym Instytutem Dziedzictwa cały program działań edukacyjnych, które będą prowadzone w 2018 r. Prawdopodobnie rozpocznie się w marcu, chcemy również włączyć do współpracy wojewódzkich konserwatorów zabytków. Mam nadzieję, że wkrótce będziemy mogli bardzo konkretnie poinformować o terminach i konkretnych działaniach, które przez nas będą podejmowane. Te działania podejmują już muzea, a więc poszczególne działania jednostkowe już mają miejsce, ale powinna to być systemowa kampania w skali całego kraju. Zadaniem, które stoi teraz przed MKiDN, jest podnoszenie świadomości wśród poszukiwaczy zabytków, jakie warunki muszą spełniać takie poszukiwania. W związku z tym potrzebne jest stworzenie płaszczyzny współpracy ze środowiskiem poszukiwaczy, muzeami, jednostkami samorządu terytorialnego, organami ochrony zabytków, specjalistami, archeologami, ze szczególnym uwzględnieniem projektów edukacyjnych. Chcemy skoncentrować swoje działania na edukowaniu oraz uświadamianiu, jakie zagrożenia może nieść niewłaściwe poszukiwanie zabytków.

– Jakie to zagrożenia?

– Niewłaściwie prowadzone poszukiwania mogą być zagrożeniem dla dziedzictwa archeologicznego, gdyż wyrwane z warstwy kulturowej pojedyncze zabytki tracą wartość informacyjną, stają się dawnymi gadżetami, tracą tzw. kontekst archeologiczny. Właśnie oryginalne otoczenie jest tą najcenniejszą wartością dla zabytku, ponieważ jest źródłem informacji, które w przypadku niewłaściwie prowadzonych poszukiwań są bezpowrotnie tracone. Chodzi tu o nawarstwienia ziemne, które pozwalają na określenie datowania zabytku, jego powiązań z działalnością człowieka, a także na wskazanie okoliczności, w jakich dany zabytek funkcjonował, czyli właściwe odtworzenie wydarzeń z przeszłości. Szczególnie bolesne skutki przynoszą niekontrolowane poszukiwania warstw nowożytnych. Przypominam, że przez polskie ziemie przetoczyły się dwie wojny światowe i wiele innych działań zbrojnych. Tragiczna historia XIX i XX wieku zostawiła pozostałości w ziemi. Zdarza się, że poszukiwacze natrafiają na szczątki ludzkie, np. żołnierzy z nieśmiertelnikami. Niestety ze smutkiem obserwujemy, że te nieśmiertelniki są obiektem obrotu kolekcjonerskiego, są one wystawiane na portalach aukcyjnych. Wyciągnięcie takiego nieśmiertelnika z ziemi jest bezpowrotnym odebraniem możliwości ustalenia tożsamości osoby, która tam zginęła. Poza tym mamy wiele przypadków, kiedy w wyniku poszukiwań znajdowane są różnego rodzaju destrukty broni i niewybuchy, a w czasie amatorskich prób ich wydobywania i rozbrojenia dochodzi do niekontrolowanych eksplozji. Zdarzenia takie prowadzą bezpośrednio do utraty życia i zdrowia przez poszukiwaczy.

– Co trzeba zrobić, żeby legalnie poszukiwać zabytki?

– Zgodnie z ustawą o poszukiwaniu zabytków jest to możliwe na podstawie pozwolenia, które wydaje wojewódzki konserwator zabytków. Należy złożyć wniosek i wnieść opłatę skarbową i na podstawie takiego pozwolenia można poszukiwać zabytki. Pozwolenie na poszukiwanie zabytków może otrzymać każdy, kto złoży do właściwego miejscowo wojewódzkiego konserwatora

zabytków prawidłowo wypełniony wniosek. Wniosek taki musi zawierać dane wnioskodawcy, wskazanie miejsca prowadzenia poszukiwań, wskazanie przewidywanego terminu rozpoczęcia i zakończenia poszukiwań, program i uzasadnienie poszukiwań, a także potwierdzenie posiadania przez wnioskodawcę tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości lub zgodę właściciela nieruchomości na prowadzenie na danym terenie poszukiwań. Uzasadnienie i program nie muszą być bardzo rozbudowane – wystarczy wskazać, dlaczego jesteśmy zainteresowani taką działalnością i jak zaplanowaliśmy przebieg poszukiwań.

– Dlaczego jest istotne uzyskiwanie takiego pozwolenia?

– Pozwolenie daje możliwość zetknięcia się urzędnika z poszukiwaczem; to jest bardzo ważny moment, w którym mamy szansę przekazać potencjalnemu poszukiwaczowi cenne informacje, uczulić go na pewne kwestie, przypomnieć np. o obowiązkach wynikających ustawy o ochronie zabytków, ale również z ustawy o rzeczach znalezionych. Zgodnie z tą ustawą nawet, jeżeli podczas poszukiwań znajdziemy rzecz nie będącą dobrem kultury, to powinniśmy to zgłosić i dopełnić określonych obowiązków. Na podstawie danych zawartych we wniosku wojewódzki konserwator zabytków wskazuje również miejsca wyłączone z poszukiwań ze względu na istnienie tam stanowisk archeologicznych, cmentarzy, czy stref niebezpiecznych dla zdrowia i życia ludzkiego. Jeśli chodzi o zabytki, w razie ich znalezienia powinno się przede wszystkim zabezpieczyć miejsce, w którym się znajdują. To bardzo ważne z uwagi na konieczność powiązania obiektu z otoczeniem, w którym został znaleziony. Bo – przypomnę – kontekst znaleziska jest wartością wiele mówiącą o historii danego obiektu. Zawsze należy też w takim przypadku zawiadomić wojewódzkiego konserwatora zabytków.

– Kto zajmuje się monitorowaniem strefy poszukiwania zabytków?

– Tego typu kwestia jest oczywiście obowiązkiem policji i takie działania policja prowadzi, natomiast bardzo ważną

funkcję odgrywają służby konserwatorskie, w szczególności Narodowy Instytut Dziedzictwa. Naszą rolą jest podnoszenie świadomości, edukowanie. Są to np. wykłady w muzeach, spotkania z poszukiwaczami zabytków, tak żeby można było przy okazji wspólnych spotkań i przedsięwzięć przekazać tę niezbędną wiedzę, żeby pasja i potencjał środowiska poszukiwaczy mógł być wykorzystany do dobrych celów, na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego. Takich dobrych przykładów współpracy środowiska poszukiwaczy z archeologami, naukowcami mamy bardzo wiele. Archeolodzy często zapraszają detektorystów do udziału w prowadzonych przez siebie badaniach lub prowadzą różnego rodzaju szkolenia, podczas których uczulają na zagrożenia związane z poszukiwaniem zabytków, a także pokazują jak należy obchodzić się z zabytkami. Spotkania takie organizują także sami poszukiwacze. Jako przykład można tu wskazać odbywane cykliczne badania archeologiczne, prowadzone wspólnie przez archeologów i detektorystów na polach Grunwaldu czy działalność Brodnickiej Grupy Eksploracyjno-Poszukiwawczej, która prowadzi poszukiwania w pełnej współpracy ze służbami konserwatorskimi, a także organizuje spotkania z ekspertami, podczas których omawiane są najważniejsze aspekty legalnych poszukiwań.

– Czy za odnalezienie zabytku i oddanie go przysługuje nagroda?

– Rzeczywiście, od wielu lat obowiązują przepisy, które mówią o nagrodach ministra za znalezienie zabytków archeologicznych, ale nagroda taka przysługuje jedynie za przypadkowe odkrycia. Interpretacja tego przepisu, jego stosowanie, ale też pewne ratio legis jest jasne, to znaczy przypadkowe znalezienie zakłada, że nie ma tu elementu poszukiwania. To jest bardzo ważna kwestia... Mamy np. rolnika, który uprawiając rolę, znajduje zabytek, albo ktoś prowadzi prace w ogródku i znajduje jakiś obiekt – wtedy mówimy o przypadkowym odkryciu. Te znaleziska należy przekazać do wojewódzkiego konserwatora zabytków. Są ludzie, którzy prezentują taką doskonałą,

obywatelską postawę i minister kultury oczywiście docenia to. Trzeba pamiętać, że w Polsce, tak jak w wielu krajach, wszystkie zabytki archeologiczne są własnością Skarbu Państwa. To jest zasada, która obowiązuje od bardzo wielu lat. W związku z tym to jest to prężródło i podstawa tej regulacji, którą teraz wprowadzamy i na tym zbudowane są wszelkie dalsze obowiązki, ograniczenia. W przypadku znalezienia zabytków innych niż archeologiczne nie ma już ograniczenia co do przypadkowości. Jeśli zabytek został znaleziony w trakcie poszukiwań, to nagroda ministra może zostać przyznana, jeśli poszukiwania odbywały się na podstawie ważnego pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków, a znalazca dopełnił wszystkich wymaganych prawem obowiązków.

– Zmiany dotyczące kwalifikacji czynu nielegalnych poszukiwań zabytków to nie jedyna zmiana w przepisach o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

– Większość działań uznawanych do tej pory w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami za wykroczenia obecnie zostało objęte karami administracyjnymi, czyli należnościami pieniężnymi, które w razie naruszenie przepisów będzie trzeba na podstawie decyzji wojewódzkiego konserwatora zabytków zapłacić na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków. Kolejny przepis, który został zmieniony, dotyczy sankcji karnej za niszczenie zabytków, w tym stanowisk archeologicznych. W przypadku zniszczenia takiego stanowiska sprawcy grozi obecnie kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Z dr hab. Katarzyną Zalasinską rozmawiała Katarzyna Krzykowska

Zdjęcie: [Ben_Kerckx](#) (CC0)

Źródło: [NaukawPolsce.PAP.pl](#)